

23 sierpnia 2007



Chcemy pieniędzy nie tylko z Unii

Polskie firmy, samorządy i organizacje pozarządowe rzuciły się na pomoc z Norwegii, Islandii i Liechtensteinu W sumie w ramach pomocy z państwo pozaunijnych, ale korzystających ze wspólnego rynku UE, Polska może wziąć 553 mln euro.

Polskie firmy, samorządy i organizacje pozarządowe rzuciły się na pomoc z Norwegii, Islandii i Liechtensteinu W sumie w ramach pomocy z państwo pozaunijnych, ale korzystających ze wspólnego rynku UE, Polska może wziąć 553 mln euro. Mają one nie tylko pomóc w rozwoju, ale również spowodować zacieśnianie współpracy między Polską a państwami darczyńcami.

Większość dostępnej sumy już została rozdysponowana - zainteresowanie dotacjami przeszło najśmielsze oczekiwania. Tylko w drugiej turze naboru wniosków (będą trzy) wszyscy zainteresowani pieniędzmi pomocowymi przygotowali projekty o wartości... 1,3 mld euro! To ponad osiem razy więcej, niż było do wzięcia.

Pieniądze w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego mogą iść na projekty wspierające m.in.: • ochronę dziedzictwa kulturowego (w tym transport publiczny i odnowa miast), • rozwój zasobów ludzkich, • ochrona środowiska, • opieka zdrowotna i opieka nad dziećmi, • badania naukowe.

Są bardzo popularne, bo dotacje z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej na lata 2004-06 już się praktycznie wyczerpały. Tymczasem pieniądze z Norwegii, Liechtensteinu i Islandii nadal są dostępne.

W trzecim naborze wniosków, który rozpocznie się na przełomie roku, będzie do wzięcia jeszcze 73 mln euro.

Co powstało już za dotacje, które zaoferowały te państwa?

Warszawa tworzy platformę współpracy przeciwko przemocy pomiędzy samorządem i organizacjami pozarządowymi. To szkolenia, które mają pomóc w pracy z osobami dotkniętymi przemocą domową. Ten projekt wart jest 750 tys. euro.

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej stworzyła projekt "Powroty", który ma zachęcić młodych polskich naukowców do pracy w Polsce, a nie za granicą. Dzięki 1,1 mln euro fundacja ma kupić sprzęt badawczy, sfinansować program wymiany naukowej, pokryć koszty dostępu do publikacji naukowych. To jeden ze sztandarowych projektów finansowanych z funduszy norweskich.

A to nie wszystkie inicjatywy - w ramach pieniędzy z Norwegii ministerstwo rozwoju zalała fala wniosków dotyczących termomodernizacji budynków użyteczności publicznej, bo na to też były pieniądze.

Źródło: Gazeta Wyborcza